

Postać i działalność ks. prof. Witolda Benedyktowicza (1921-1997)

The Figure and Activity of Rev. Prof. Witold Benedyktowicz (1921-1997)

Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam głosili słowo Boże.

List do Hebrajczyków 13,7a

A mowa moja i zwiastowanie moje nie było głoszone w przekonujących słowach mądrości,

lecz objawiały się w nich Duch i moc.

Aby wiara wasza nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej.

Pierwszy List ap. Pawła do Koryntian 2,4-5

Rok 2021 był rokiem jubileuszowym Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Polsce. Rówieśnikiem tego Kościoła, a także jego późniejszym, wybitnym przedstawicielem został urodzony w Krakowie, pochodzący z ziemiańskiej rodziny o tradycjach patriotycznych Witold Benedyktowicz, który w latach okupacji niemieckiej, na podstawie własnej decyzji i wyboru, przyłączy się do tego raczkującego jeszcze wtedy polskiego metodyzmu.

¹ Ks. sup. Zbigniew Kamiński, duchowny Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego.

Witold Benedyktowicz urodził się 25 czerwca 1921 roku w Krakowie², jak wspominałem wyżej, w rodzinie ziemiańskiej, wywodzącej się z Podlasia, o tradycjach narodowych i patriotycznych. Dziadek jego, Ludomir (zob. Okońska 1968; Okońska 1971), brał udział w powstaniu styczniowym i w potyczce ze szwadronem kozackim stracił obie ręce. W ramach represji carskich za udział w powstaniu majątek rodziny Benedyktowiczów został skonfiskowany.

Dzieciństwo i młodość Witold spędził w podwawelskim grodzie. Tu ukończył szkołę podstawową. Edukację kontynuował w V Gimnazjum i Liceum im. Jana Kochanowskiego w Krakowie³ o profilu

² Odpis aktu chrztu wystawiony przez Urząd Parafialny Najświętszego Salwatora w Krakowie z dnia 21 września 1943 roku i podpisany przez ks. Ferdynanda Machaya, proboszcza parafii. Kopia dokumentu w zbiorach autora.

³ Obecnie działa jako III Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kochanowskiego w Krakowie (popularnie nazywane „Trójką”) – jedno z krakowskich liceów ogólnokształcących znajdujące się na osiedlu Wysokim w dzielnicy Bieńczyce w Nowej Hucie. Szkoła została założona w 1906 roku jako Cesarsko-Królewskie Gimnazjum V w Krakowie na podstawie decyzji cesarza Franciszka Józefa I. Uroczyste otwarcie szkoły nastąpiło 4 września 1906 roku. Szkoła mieściła się wtedy w budynku przy ul. Stanisława Stachowskiego 5 (późniejszej ul. Jana Kochanowskiego 5). Było to klasyczne gimnazjum męskie, w którym nauka trwała 8 lat. Pierwszym dyrektorem był dr Józef I. Winkowski, grono pedagogiczne liczyło 22 nauczycieli, a do szkoły uczęszczało 347 uczniów. Pierwsza matura odbyła się w 1911 roku pod przewodnictwem c.k. radcy dworu Emanuela Dworskiego – inspektora krajowego szkół średnich. Sztandar szkoły został poświęcony w kościele oo. Karmelitów 25 maja 1913 roku. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w związku z reformą systemu oświaty, zrestrukturyzowano szkołę. Została ona podzielona na dwa szczeble: trzyletnie gimnazjum niższe i pięcioletnie gimnazjum wyższe. Zmieniono również nazwę na V Państwowe Gimnazjum Neoklasyczne w Krakowie. Zarządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1937 zostało utworzone V Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Krakowie (państwowa szkoła średnia ogólnokształcąca, złożona z czteroletniego gimnazjum i dwuletniego liceum), po wejściu w życie tzw. reformy Jędrzejewicza szkoła miała charakter męski, a wydział liceum ogólnokształcącego był prowadzony w typie humanistycznym. Pod koniec lat 30. szkoła funkcjonowała pod adresem Jana Kochanowskiego 5. W czasie okupacji niemieckiej szkoła, podobnie jak pokrewne jej placówki, została zamknięta. Jednak nauczyciele i uczniowie nie przerwali działalności, prowadząc tajne nauczanie. Po wyzwoleniu Krakowa i zakończeniu II wojny światowej szkoła wznowiła działalność. Już 9 lipca 1945 roku rozpoczęto pierwszą powojenną maturę. („III Liceum

humanistycznym. Egzamin maturalny, który obejmował on wtedy między innymi wiedzę z czterech języków: polskiego, niemieckiego, łacińskiego i greckiego, zdał już po wyzwoleniu.

W okresie gimnazjalnym i później w czasie okupacji, w warunkach konspiracyjnych, Witold Benedyktowicz rozwijał także swoje umiejętności z wokalistyki. Wokalistyka była pierwszą fascynacją artystyczną tego młodego człowieka poszukującego swojego miejsca w życiu. Tak pisał o tym w liście do swojego kolegi z ławy szkolnej:

Nasze muzykowanie, albo ściślej wokalizowanie, to znaczy «Chór Włada». Rodowód tego tworu sięgał kwietnia/maja 1939 r., kiedy to wystąpiliśmy jako «Czwórka X» w rewii «Zakłęte sygnały» w Sali Saskiej. Rewia inscenizatorsko-tekstowo była słabiotka, wokalnie zaś była przebicciem się owej «Czwórki X» przebranej na występ we fraki i czarne maski, no bo licealistom nie wypadało jawnie w niej występować. Zainteresowaliśmy swym kunsztem menadżerów krakowskiego życia muzycznego, były widoki stabilizacji naszego kwartetu i jakichś występów w jesiennym sezonie, który, wiadomo, nigdy się nie rozpoczął po wrześniowym wstrząsie. Kierownikiem kwartetu był Władysław Budweil⁴, kolega z ławy szkolnej, amator dość wszechstronny muzykalnie. Resztę zespołu stanowili: Tadeusz Bochenek (1 tenor), Zbigniew Dradrach (II tenor), Jan Gazda (baryton) i Witold Benedyktowicz (bas). Inicjatorem nazwy «Chór Włada» był Tadeusz Bochenek, nawiązywał on do takich popularnych wówczas nazw jak «Chór Dana», «Chór Warsa» itd. Wszyscy członkowie zespołu byli uczniami V Gimnazjum i Liceum im. Jana Kochanowskiego, gdzie w roku szkolnym 1938/39 muzyki (przedmiot nadobowiązkowy) uczył dyrektor konserwatorium Bolesław Wallek Walewski (po Franciszku Koniorze, który przeszedł na

Ogólnokształcące im. Jana Kochanowskiego w Krakowie” N.d.).

⁴ Władysław Budweil (ur. 25.03.1921 r.) – jako młody, obiecujący organista rozpoczął swoją pracę zawodową w kościele karmelitów w Krakowie. W czasie wojny został aresztowany za granie pieśni „Boże coś Polskę”. Był więziony w więzieniu na Montelupich w Krakowie, skąd trafił do obozu koncentracyjnego Auschwitz (nr obozowy 6617). W 1943 roku został przeniesiony do KL Buchenwald. Po wojnie, w 1950 roku, poprzez obóz wysiedleńców, wraz z żoną wyemigrował do USA. Tu znalazł miejsce dla siebie i rodziny, spełniał się zawodowo, wniósł ogromny wkład w rozwój polskiej muzyki i śpiewu, jest autorem wielu opracowań muzycznych różnych polskich utworów.

emeryturę). W obolałych tygodniach po klęsce wrześniowej kwartet zebrał się na nowo. Próby odbywały się systematycznie w mieszkaniu pp. Budweilów⁵.

Równoległe z muzykowaniem młody Witold w czasie okupacji uczęszcza na tajne komplety gimnazjalne. Początki tej aktywności opisał w liście do swojego kolegi z czasów gimnazjalnych, Włodzimierza Borkowskiego⁶:

Po powrocie do Krakowa i wstępnym otrząśnięciu się z szoku wrześniowego mój kolega licealny, Tadeusz Bochenek, zaprowadził mnie do pani Kołodziejowej (przy ul. Lenartowicza), gdzie bywał Tadeusz Staich⁷. Z czysto towarzyskich spotkań pani domu, jej córek i ich koleżanek rozwinęła się trwalsza forma kształcenia – nieformalnego, nie licencjonowanego, (bo chyba jeszcze nie było tajnych struktur oświatowych), ale za to kształcenia dynamicznego, rozwijającego, ożywczego jak na te naznaczone depresją czasy. Dawcą wiedzy był Tadeusz Staich, my odbiorcami jego mądrych poczynań i adresatami jego orędzia, orędzia Polaka, patrioty, nauczyciela, ale przede wszystkim POETY. Materiał tych kursów przy ul. Lenartowicza była historia literatury polskiej, jej estetyka poetyka, a ponadto niektóre problemy kultury, sztuki, dramaturgii, teatru. Zajęcia trwały jakoś tak do lata 1940 roku⁸.

⁵ List Witolda Benedyktowicza do dr. Włodzimierza Borkowskiego z dnia 2 lipca 1988 roku (kopia maszynopisu listu w zbiorach autora).

⁶ Dr Włodzimierz Borkowski, więzień obozu koncentracyjnego KL Auschwitz. Należał do Związku Walki Zbrojnej (ZWZ). Aresztowany przez Gestapo 06.05.1940 w Krakowie. Po pobycie w więzieniu na ul. Montelupich został wywieziony do Auschwitz. Przebywał także w obozach w Gross Rosen i Buchenwaldzie. Po wojnie skończył medycynę i podjął praktykę lekarską.

⁷ Tadeusz Marian Staich (urodzony 6.09.1913 w Chrzanowie, zmarł 2.08.1987 w Krakowie), pisarz, publicysta, działacz kulturalny i turystyczny. Przed II wojną światową i podczas okupacji niemieckiej był nauczycielem krakowskich szkół powszechnych oraz tajnych kompletów. Został założycielem i redaktorem związanego z Szarymi Szeregami pisma „Watra”. Wraz z kolegami podłączył się do sieci ‘szczekaczek’ niemieckich na Plantach, wygłosił okolicznościowe przemówienie i własny „Wydarty pięściom” wiersz oraz odegrał polski hymn na harmonijce ustnej. Walczył jako żołnierz AK w Beskidzie Myślenickim, posługiwał się pseudonimem Andrzej Strybny („Tadeusz Marian Staich.” N.d.).

⁸ List Witolda Benedyktowicza z dnia 2 lipca 1988 roku do dr. Włodzimierza

W tym samym czasie aktywnie współpracuje z wydawanym w warunkach konspiracyjnych czasopismem „Watra – Pismo Młodzieży Polskiej”⁹, którym kierował poeta krakowski, członek Szarych Szeregów Tadeusz Steich (ps. Bartuś-Bronikowski), oraz występuje w założonej wspólnie z bratem Januszem, późniejszym profesorem Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, konspiracyjnej grupie teatralnej pod nazwą „STUDIO 41”¹⁰. W grupie tej, aktywnie udzielał się także późniejszy

Borkowskiego (kopia maszynopisu listu w zbiorach autora).

⁹ „Watra” – pismo społeczno-kulturalne wydawane w warunkach konspiracyjnych w Krakowie od czerwca 1943 do kwietnia 1944 przez młodzież związaną z Szarymi Szeregami. Pismo ukazywało się początkowo jako miesięcznik, następnie dwutygodnik i tygodnik. Redaktorami czasopisma byli: pisarz i pedagog Tadeusz Marian Steich, poeta Eugeniusz Kolanko, pseudonim ‘Bard’ (dział literacki), Stanisław Szczerba. Współpracownicy: Janusz Benedyktowicz, Zdzisław Wójcik, Adam Kania, Jerzy Szewczyk. W grudniu 1943 ukazał się dodatek „Antologia poezji polskiej 1939-1943. Krwawe i zielone”. Nakład pisma sięgał 160-300 egzemplarzy. Większość osób związanych z pismem została rozstrzelana w dniu 27 maja 1943 roku przy ul. Botanicznej w Krakowie.

¹⁰ O powstaniu i początkach artystycznych tej grupy tak pisze w swoich wspomnieniach Janusz Benedyktowicz, starszy brat Witolda: „Pierwsze próby konspiracyjnej pracy teatralnej w Krakowie skupiały się wokół dra Tadeusza Kudlińskiego i Tadeusza Kwiatkowskiego, a brały w nich udział osoby z tzw. «STUDIO 38», które w latach 1938-39 wystawiało sztukę Mariana Niżyńskiego «Kawaler Księżycowy», na dziedzińcu Collegium Nowodworskiego, przy ul. św. Anny. Do tej grupy próbowali się dołączyć, wiosną 1941 roku, Witold Benedyktowicz i Tadeusz Wronarowicz. Ze względów konspiracyjnych nie powiodło im się przyłączenie do grupy T. Kudlińskiego, natomiast uzyskali kontakt z grupą Adama Mularczyka, zwaną później i ujawnioną po wojnie jako «Krakowski Teatr Podziemny». W tym czasie grupa Mularczyka pracowała nad «Weselem». Obaj kandydaci nie chcieli czekać na wejście do zespołu Mularczyka dopiero po ukończeniu prac nad obsadzonym już «Weselem». Utworzyli własną grupę pod kierunkiem Witolda Benedyktowicza, przybierając nazwę «STUDIO 41» i biorąc na warsztat również «Wesele». Grupa prawie w całości składała się z uczestników zespołu samokształceniowego, założonego przeze mnie i brata Witolda w jesieni 1940 roku. Do zespołu wchodziłi rówieśnicy i rówieśniczki Witolda B., młodzież, której wojna przerwała naukę tuż przed maturą. Zespół samokształceniowy odbywał zebrania w mieszkaniu Benedyktowiczów przy ul. Salwatorskiej 5, a także w mieszkaniu Urszuli Elget przy ul. Kraszwickiego. Przemienił się spontanicznie w zespół amatorsko-teatralny, także w wyniku działalności mgra Tadeusza Staicha, który zaproszony przez Witolda B. przejął kierownictwo literackie i reżyserskie. Do pracy reżyserskiej predestynowało go doświadczenie nabyte w PIST, który ukończył w 1939 roku. Na wiosnę i lato 1941 roku,

wybitny aktor scen polskich, Gustaw Holoubek, mieszkający wtedy nieopodal Benedyktowiczów na krakowskim Salwatorze. O pierwszym spotkaniu na płaszczyźnie teatralnej z Gustawem Holoubkiem sam Benedyktowicz pisze sam tak:

Zespół zbierał się teraz w różnych miejscach, tak było lepiej w tym niepokojnym czasie. Spotykaliśmy się więc przy Salwatorskiej (mieszkanie moich rodziców), Kraszewskiego, Fałata, raz na Osiedlu Oficerskim, raz przy ul. Królowej Jadwigi, gdzieś blisko Woli. Tamto spotkanie było chyba ostatnie... Gospodarzem naszym był wtedy Andrzej Wójcik, syn nauczyciela ze Szkoły Ćwiczeń. Było ono rozjaśnione błyskiem prawdziwego talentu jednego z uczestników zespołu. O jego wprowadzenie do grupy zabiegał już wcześniej Zbigniew Bochenek. Wiedziałem, o kogo chodzi, bo młodzieniec przez lata mieszkał w sąsiedztwie. Nie byłem jednak entuzjastą zbyt łatwego wprowadzania nowych osób do zespołu. Uległem i nowy członek dostał jakiś skrawek tekstu, jakąś mało ważną rolę. W czasie próby u Andrzeja Wójcika wprowadził nas wszystkich w zdumienie. Swoją, dosłownie, dwuwiersz wypowiedział tak, żeśmy oniemieli. Poczuliśmy tchnienie ogromnego talentu. Nowy adept nazywał się Gustaw Holoubek.¹¹

Próby nad „Weselem” trwały do lata 1941 roku. Premiera „Wesela” została wyznaczona na 14 lipca 1941 roku w jednej z willi w krakowskich Bronowicach. Z jakim nabożeństwem celebrowali ten spektakl jego wykonawcy, niech świadczy relacja jednego z bohaterów tamtego wydarzenia, w której pisze:

Nadszedł słoneczny dzień 13 lipca 1941 roku. Niedziela. O godz. 9 spotkaliśmy się w kościele mariackim. Przy organach zasiadły Wallek-Walewski. Na chórze śpiewali przygotowani przez niego: Tolek Benedyktowicz, Janek Gazda i Tadek Wronarowicz. Kościół wypełniony był jak zwykle o tej porze. Na dole morze głów. Dla nas jednak było w tym coś niezwykłego. Wśród organowych tonów słyszeliśmy wplatane przez Walewskiego motywy z „Wesela”, słyszeliśmy wraz z tą melodią

w mieszkaniu Benedyktowiczów, odbywały się spotkania i próby, z których pozostały w moim posiadaniu, jedynie zachowane fotografie, przedstawiające część uczestników zespołu” (Benedyktowicz n.d.).

¹¹ List Witolda Benedyktowicza do dr. Włodzimierza Borkowskiego z dnia 2 sierpnia 1988 roku, s. 3 maszynopisu (kopia maszynopisu listu w zbiorach autora).

słowa tyle razy śpiewane w czasie prób przez Chochoła, pamiętaliśmy tę symboliczną scenę. Podniecenie w kościele rosło. A kiedy zaczęły rozbrzmiewać końcowe takty mszy organowej, olbrzymim forte buchnęła pod gotyckie sklepienie melodia „Jeszcze Polska nie zginęła”, by rozpląnąć się w końcowych akordach. Wszyscy w osłupieniu odwracali się od ołtarza, patrząc w górę na chór. Przeżywaliśmy wielką chwilę. Każde z nas jakby brało na siebie część tego, co zaszło. Niektórzy z zebranych pośpiesznie opuszczali kościół, inni komentowali ten fakt. Oczekaliśmy przed kościołem aż tłum się rozejdzie i zebrawszy się wtedy przed płytą pamiątkową Stanisława Wyspiańskiego przy placu Mariackim złożyliśmy tam wiązanki kwiatów. Potem, małymi grupkami udaliśmy się na Skałkę i tam w Krypcie Zasłużonych złożyliśmy kwiaty przy sarkofagu autora „Wesela”, chwilą skupienia oddając mu hołd. Dochodziło południe, kiedy opuszczaliśmy Skałkę (Bochenek 1979).

Na spektaklu, wspomina o tym w swoim liście Witold Benedyktowicz do dr. Włodzimierza Borkowskiego, obecny był między innymi dr Mieczysław Kotlarczyk, któremu „towarzyszył młody człowiek [...] gospodarz¹² mieszkania przy ul. Tynieckiej, w którym, jak wiadomo, przebywał przez pewien czas wadowicki polonista, już wtedy kładący podwaliny przyszłego teatru rapsodycznego”¹³.

W tym miejscu należy postawić pytanie: jak to się stało, że pełen twórczych pomysłów artystycznych młody człowiek z rodziny o tradycyjnych katolickich korzeniach postanawia związać swoje życie z raczkującym wtedy jeszcze w Polsce, mało znanym Kościołem Metodystycznym? Otóż wspomniana wyżej grupa wokalna, w której występował Tolek, jak wołali na niego jego bliscy i znajomy, dawała także koncerty muzyki religijnej, śpiewając w krakowskich kościołach. Podczas jednego z takich występów, który miał miejsce w świątyni Polskiego Narodowego Kościoła, Witold Benedyktowicz poznał ks. Konstantego Najdera¹⁴,

¹² Chodzi o Karola Wojtyłę, późniejszego władarza Archidiecezji Krakowskiej, a latach 1978-2005 papieża.

¹³ List Witolda Benedyktowicza do dr. Włodzimierza Borkowskiego z dnia 2 sierpnia 1988 roku, s. 2 (kopia maszynopisu listu w zbiorach autora).

¹⁴ Konstanty Najder (ur. 24.12.1899 roku w Wolborzu, zm. 12.03.1993 roku

superintendenta Kościoła Metodystycznego, pastora krakowskiego zboru, który zaprosił grupę śpiewaków do metodystycznej kaplicy mieszczącej się wtedy przy ul. Stradom 11. To spotkanie dało początek następnym kontaktom Witolda z krakowskimi metodystami i w konsekwencji zakończyło się konwersją do Kościoła Metodystycznego.

Na stałe Witold Benedyktowicz związał się z Kościołem Metodystycznym w roku 1940. Nie wiemy, kto odegrał tu decydującą rolę, czy ks. sup. Konstanty Najder, który dojrzał w młodym człowieku muzykującym wtedy w krakowskich kościołach drzemiący potencjał na duchownego, czy też p. Leontyna Najderowa, żona superintendenta, wielka melomanka, a także gorliwa działaczka ówczesnego ruchu metodystycznego.

W tym czasie działała w Warszawie, w warunkach konspiracyjnych, Wyższa Szkoła Biblijna (zob. Kołodziej 1947) zorganizowana przez ówczesnego zwierzchnika Kościoła Metodystycznego, amerykańskiego misjonarza ks. sup. Geithera P. Warfielda, któremu „jako nauczycieli udało się pozyskać dwóch profesorów zamkniętego przez okupanta Uniwersytetu Warszawskiego w osobach ks. dra Jana Szerudy (Stary Testament) i ks. lic. Adolfa Suessa (Nowy Testament)” (Benedyktowicz 1986). Oprócz biblistów – ks.ks. Jana Szerudy (por. Benedyktowicz 1962; Benedyktowicz 1978) i Adolfa Suessa wykłady prowadził także luteranin ks. senior Edward Wende, wygnaniec z Kalisza, który uczył historii Kościoła, a teologię systematyczną wykładał ks. dr Emil Jelinek, duchow-

w Albany w USA) w latach 1941-1948 jako superintendent stał na czele Kościoła Metodystycznego i w okresie względnej swobody religijnej w rządzonej przez komunistów Polsce powojennej kierował odbudową Kościoła Metodystycznego. Był prezesem założonej w 1945 Rady Kościołów Protestanckich w Polsce. W 1948, spodziewając się aresztowania i represji ze strony władz, pod pretekstem chęci uzupełnienia studiów wyjechał do Stanów Zjednoczonych, skąd już nie powrócił do Polski. Oddał się pracy misyjnej i duszpasterskiej. Został założycielem Kościoła Wszystkich Narodów w Nowym Jorku, zajmującego się posługą na rzecz wiernych z krajów słowiańskich. Zgodnie z jego wolą urna z jego prochami została wmurowana w metodystycznej kaplicy w Katowicach.

ny reformowany. Wykłady z prawa wyznaniowego prowadził adwokat Henryk Świątkowski, którego udało się zwolnić z obozu w Auschwitz.

Właśnie w tej metodystycznej uczelni rok później (1941 r.), Witold Benedyktowicz podjął studia teologiczne, gdzie przygotowywał się do podjęcia pełnoczasowej służby w szeregach duchownych metodystycznych. Prawnego wystąpienia z Kościoła rzymskokatolickiego, zgodnie z obowiązującymi wtedy przepisami, dokonał 22.11.1942 roku¹⁵.

Pobyt dzielony wtedy między Warszawą a Krakowem wykorzystuje na ugruntowanie wiedzy w zakresie języków biblijnych. Z prywatnych rozmów wiem, że greki uczył go wtedy zaprzyjaźniony z nim członek krakowskiego zboru metodystycznego Aleksander Krawczuk, późniejszy wybitny znawca starożytności, a lekcji hebrajskiego udzielał mu pracujący i mieszkający w Czernichowie, miejscowości leżącej niedaleko od Krakowa, ks. Wiktor Niemczyk¹⁶, profesor zamkniętego przez Niemców Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego, który na czas wojny znalazł tam nie tylko zatrudnienie, ale i schronienie przed Niemcami (por. Benedyktowicz 1981).

W trakcie studiów teologicznych Witold poślubił w roku 1943 Irenę z Dziankowskich. Ceremonia zaślubin odbyła się w warszawskiej kaplicy metodystów przy pl. Zbawiciela. Młode małżeństwo zamieszkało w Krakowie przy ul. Starowiślniej 68.

6 sierpnia 1944 roku, w ramach akcji zapobiegawczej w Krakowie przeprowadzonej przez Niemców w związku z Powstaniem Warszawskim, na nadwiślańskim bulwarze, w drodze z nabożeństwa do domu swoich rodziców, Witold Benedyktowicz został zatrzymany przez

¹⁵ Duplikat aktu chrztu i urzędowa kopia dokumentu o wystąpieniu z Kościoła Rzymskokatolickiego i przystąpieniu do Kościoła Metodystycznego znajduje się w zbiorach autora

¹⁶ Wiktor Niemczyk (ur. 20.11.1898 w Bystrzycy, zm. 18.11.1980 w Warszawie) – duchowny luterański, biblista, rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w latach 1954–1965. Jeden z tłumaczy tzw. Biblii warszawskiej, wydanej przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne w roku 1975.

Gestapo i osadzony najpierw w krakowskim więzieniu na Montelupich, a następnie w obozie koncentracyjnym w Krakowie-Płaszowie. Na szczęście pobyt w obozie nie trwał długo, bo dzięki energicznym działaniom żony i jednego z członków krakowskiego zboru udało się w sprawę zaangażować metodystycznego biskupa Melle¹⁷, po interwencji którego pastor krakowskich metodystów został zwolniony do domu. Pobyt w więzieniu i obozie przypłacił dwutygodniową chorobą spowodowaną wycieńczeniem.¹⁸

Po zakończeniu wojny jako krakowski pastor tymczasowo zostaje przeniesiony do Poznania, by ze zgłiszczy wojennych odbudować zrujnowany zbor. Ze względu na zniszczoną plebanię zamieszkał w budynku parafii metodystycznej w Chodzieży, z której dojeżdżał do Poznania. Tu, tzn. w Chodzieży, w czerwcu 1945 roku, urodził się Benedyktowiczom

¹⁷ Friedrich Heinrich Otto Melle (ur. 16 sierpnia 1875, zm. 26 marca 1947). W latach 1920-1936 roku był dyrektorem Metodystycznego Seminarium we Frankfurcie nad Menem. W roku 1936 został wybrany przez konferencję Episkopalnego Kościoła Metodystycznego w Niemczech na biskupa. Był pierwszym Niemcem, który został biskupem niemieckich metodystów, od chwili kiedy konferencja niemiecka uzyskała po raz pierwszy prawo wyboru biskupa z własnych szeregów. Piastował to stanowisko również po zjednoczeniu się Episkopalnego Kościoła Metodystyczne z Metodystycznym Kościołem Protestantckim, tworząc w roku 1939 Kościół Metodystyczny. Melle był zaangażowany także ekumenicznie. W 1937 roku, wraz z baptystą Paulem Schmidtem, byli jedynymi niemieckimi delegatami na Światową Konferencję Ekumeniczną na temat Praktycznego Chrześcijaństwa w Oksfordzie. Po zajęciu w roku 1939 Polski przez Niemcy, a następnie po wypowiedzeniu wojny Ameryce w grudniu 1941 roku, amerykańscy misjonarze pracujący w Polsce zostali internowani, a administracyjnie polski Kościół Metodystyczny został podporządkowany jurysdykcji biskupa Melle. W 1946 roku bp Melle przeszedł na emeryturę.

¹⁸ List Witolda Benedyktowicza do ks. sup. Konstantego Najdera z dnia 8.10.1944 roku. W liście tym Benedyktowicz nawiązuje do swojego pobytu w obozie i pisze: „Ja osobiście głęboko współczułem z Wami i dobrze zrozumiałem Waszą niedolę, będąc zakładnikiem za Warszawę w więzieniu na Montelupich, a następnie w obozie w Płaszowie. [...] Po wyjściu z obozu chorowałem dwa tygodnie, ale za łaską Bożą i pomocą dr. Poradowskiego powróciłem do sił” (pisownia wg oryginału; oryginał listu w zbiorach autora).

pierwszy syn Miłosz. Jako kolejni przychodzą na świat w Krakowie Olgierd (1948) i Warszawie Zbigniew (1950).

W lutym 1946 r. Witold Benedyktowicz przyjmuje z rąk amerykańskiego biskupa metodystycznego, dr. Paula Neffa Garbera¹⁹, ordynację na diakona, a w czerwcu 1947 roku na prezbitera.

W okresie pełnienia służby duszpasterskiej sprawował wiele ważnych funkcji w Kościele. Był kolejno: sekretarzem Konferencji Dorocznej (synodu) Kościoła Metodystycznego (1945-1950), superintendentem Okręgu Centralnego, członkiem Rady Kościoła, zastępcą zwierzchnika Kościoła (1958-1969), zwierzchnikiem Kościoła (1969-1983). Konferencja Doroczna obradująca w Klarysewie i Warszawie w roku 1983 przyznała mu tytuł Honorowego Superintendenta Naczelnego.

Piastując wiele stanowisk, cenił sobie szczególnie wysoko jedno z nich – o dziwo, akurat to, które wydaje się być najniższe stopniem spośród innych. Ono jednak było źródłem pozostałych – stanowisko szeregowego pastora zboru: najpierw w środowisku małopolskim (rodzinny Kraków), wielkopolskim (Poznań) i mazurskim, i najdłużej (40 lat) w Zborze Dobrego Pasterza w Warszawie.

¹⁹ Paul Neff Garber (ur. 27.07.1899, zm. 18.12.1972), biskup Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego, od roku 1969 mieszkał w Genewie. Ordynowany na duchownego w 1926 roku. Zanim został wybrany i konsekrowany na biskupa, był profesorem na Duke University Divinity School w Durham, N.C. Jego pierwszym obszarem episkopalnym została Europa Środkowa i Południowa z siedzibą biura biskupa w Genewie. Ten episkopalny okręg, do którego przynależał również Kościół Metodystyczny w Polsce, nazywany był od nazwy siedziby biskupa Okręgiem Genewskim. Służbę biskupią Garber pełnił tu od 1944 do 1951 roku. W tym samym roku został odwołany do Stanów Zjednoczonych. W latach 1951-1964 stał na czele Konferencji Kościoła Metodystycznego w Wirginii i Północnej Karolinie. Kiedy obszar ten w roku 1964 został podzielony na dwie odrębne Konferencje, służył przez cztery lata jako biskup Konferencji Karoliny Północnej. Był pierwszym zagranicznym biskupem, który odwiedził Polskę po II wojnie światowej. 17.06.1947 roku postanowieniem prezydenta Bolesława Bieruta został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w dziele szerzenia przyjaźni dla Polski. W 1968 roku przeszedł na emeryturę i zamieszkał na stałe w Szwajcarii. Zmarł w Genewie i tam został pochowany.

W okresie powojennym odbył studia na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego (1946-1950), uzyskując tytuł magistra teologii ewangelickiej na podstawie pracy „Człowiek jako jednostka i naród w zwiastowaniu proroków” (Benedyktowicz 1940), napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Jana Szerudy. Na dalszym etapie badań teologicznych koncentruje swoje zainteresowania badawcze na istocie ruchu metodystycznego, czego owocem jest dysertacja pt. „Idea przełomu w metodyzmie”, na podstawie której otrzymuje w roku 1954 stopień doktora teologii ewangelickiej.

Dodatkowo, jako stypendysta Kościoła Metodystycznego, w roku 1947 studiował zagadnienia ekumeniczne w Ekumenicznym Instytucie w Chateau de Bossey (Szwajcaria). Tu spotkał się z czołową postacią niemieckiego Kościoła Wyznającego, ks. Martinem Niemöllerem oraz swoim przyszłym inspiratorem teologicznym – prof. Karolem Barthem.

Lata 1959-1962 to studia z zakresu filozofii na Uniwersytecie Warszawskim.

W latach 1960-1967 równoległe z pełnionymi obowiązkami pastorskimi i ogólnokościelnymi Witold Benedyktowicz pracował na stanowisku kustosza, a dokładniej mówiąc – sekretarza naukowego Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. W ankiecie pracowniczej, jaką wtedy zobowiązani byli wypełniać duchowni, w rubryce „dodatkowe zajęcia zarobkowe” napisał skromnie „bibliotekarz”, choć już wtedy, by otrzymać to stanowisko, należało legitymować się tytułem doktorskim, ponieważ było to stanowisko o charakterze naukowym. Jako kustosz organizował w ramach programu BUW liczne wystawy i przygotowywał stosowne do nich przewodniki.

Z racji pełnionych obowiązków służbowych i wykonywanej pracy miał dostęp do wielu materiałów archiwalnych i historycznych zgromadzonych w zbiorach biblioteki. Skrzętnie to wykorzystał i poszerzył swoje naukowe pole badawcze o tematy związane z historią Reformacji w Polsce. Jednym z przykładów może być prezentowany w publikacji wydanej z okazji 100. rocznicy jego urodzin przyczynek naukowy poświęcony

rękopisowi księgi rachunkowo-inwentarzowej bractwa szkockiego w Lublinie z lat 1680-1732, nazywanemu „zieloną księgą” (nazwa dokumentu pochodzi od zielonego pergaminu, w który oprawiony jest rękopis; zob. Benedyktowicz 2021).

W roku 1965 ks. Benedyktowicz habilitował się w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w oparciu o pracę pt. „Próba irenologii chrześcijańskiej. Doświadczenia praskie” (Benedyktowicz 1965). 11 listopada 1965 roku wygłasza wykład habilitacyjny poświęcony teologii dialektycznej i Karolowi Barthowi.

Po objęciu w roku 1967 stanowiska kierownika Katedry Teologii Systematycznej Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, w której wykładał etykę i dogmatykę, zaczynają pojawiać się jego przyczynki teologiczne publikowane na łamach „Rocznika Teologicznego” Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej oraz w czasopismach katolickich. Poświęcone są głównie teologii dialektycznej. Z lektury tych prac można wysnuć wnioski, że największy wpływ na jego koncepcje teologiczne wywarły rezultaty badań Karola Bartha i Józefa L. Hromadki.

Oprócz prac badawczych i dydaktycznych ks. Benedyktowicz poświęcał się z pasją tłumaczeniom Pisma Świętego na współczesny język polski. Jest autorem ponad 550 prac o różnicowanym charakterze (kazania, sprawozdania, teksty redakcyjne i artykuły poświęcone teologii systematycznej; zob. Kamiński 1998).

W roku 1972 otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w roku 1980 zwyczajnego. W latach 1985-1988 był członkiem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

W roku 1958 z jego inicjatywy doszło do wznowienia po kilkuletniej przerwie miesięcznika metodystycznego „Pielgrzym Polski”²⁰,

²⁰ Periodyk Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego ukazuje się od lutego 1926 roku. Pierwszym jego redaktorem i wydawcą był ks. dr Edmund Chambers, a redaktorem odpowiedzialnym ks. Michał Kośmiderski, dzięki zabiegom którego udało się wznowić jego wydawanie w październiku 1945 roku po prawie 6 letniej przerwie spowodowanej działaniami wojennym. Ostatni przedwojenny zeszyt ukazał się we wrześniu 1939 roku.

założonego w 1926 roku. Stało się to w kwietniu 1958 roku. Periodykiem tym, jako redaktor naczelny, kierował przez pełne czternaście lat, tj. do marca 1972 roku. Ten wznowiony przez niego metodystyczny periodyk ukazuje się z jego inicjatywy pod znamienym hasłem: „Zwrot do źródła chrystianizmu”. W redagowanym przez siebie czasopiśmie zamieścił szereg artykułów o treści biblijnej, rozważań, prac popularyzatorskich z dziedziny teologii, historii początków metodyzmu, sprawozdań z podróży po kraju i świecie, relacji z odwiedzin w zborach, refleksji z konferencji kościelnych, ekumenicznych i pokojowych.

W dorobku ks. Benedyktowicza znajduje się również twórczość hymnologiczna. Kancjonał metodystyczny „Pieśni nadziei i wiary” został zredagowany przez niego i wydany w roku 1970. Zawiera on trzy teksty w jego tłumaczeniu i trzy jego autorstwa, te ostatnie – „Pośród ciemnych mroków życia dni”, „Łask wielkich swych zdroje Pan daje nam” oraz „Przymierza skarby drogie Pan w Ewangelii dał” – są wyrazem tchnącej optymizmem wiary zboru w łaskę Wszechmocnego Boga.

W badaniach naukowych ks. Benedyktowicz koncentrował się głównie wokół teologii systematycznej, teologii pokoju, teologii społecznej, współczesnych prądów teologicznych oraz zagadnień międzynarodowych. Oprócz prac badawczych i dydaktycznych z pasją zajmował się tłumaczeniem Pisma Świętego na współczesny język polski i przewodniczył Komisji Tłumaczy działającej przy Towarzystwie Biblijnym w Polsce (wcześniej – Brytyjskim i Zagranicznym Towarzystwie Biblijnym). Doceniając zarówno jego zdolności kierownicze, jak i doskonały warsztat naukowy – teologa i tłumacza – w roku 1996 Komitet Krajowy Towarzystwa Biblijnego w Polsce wybrał go ponownie przewodniczącym Komitetu. Był to wybór na kolejną, drugą kadencję. Prezbyter Naczelny

Kolejna przerwa, tym razem spowodowana restrykcjami i ograniczeniami ówczesnych władz państwowo-politycznych, trwała w latach 1951-1958. W kwietniu 1958 roku „Pielgrzym” zaczął ponownie ukazywać się w zmienionej formie i pod nową szatą graficzną pod redakcją Witolda Benedyktowicza. Obecnie redagowany jest w Krakowie i ukazuje się jako dwumiesięcznik.

(Kościół Chrystusowy w Polsce), ks. Henryk Sacewicz popierając kandydaturę ks. prof. W. Benedyktowicza, powiedział, że „Ksiądz Profesor jest niezwykłą osobowością na scenie polskiej bibliistyki. Jest on jak gwiazda i dopóki Bóg tej gwiazdy nie zgasi, powinniśmy umieć z niej skorzystać”. A ks. Gustaw Cieślak z Kościoła Chrześcijan Baptystów stwierdził: „Jestem bardzo zadowolony, że prof. W. Benedyktowicz wyraził zgodę na kandydowanie. Moje modlitwy idą w tym kierunku, aby Bóg wspierał i wzmacniał w zdrowiu Księdza Profesora, by mógł on w miarę swoich możliwości brać udział w pracach Komitetu i Zespołu Tłumaczy”.²¹

Wcześniej, zanim jeszcze zostało powołane do życia Towarzystwo Biblijne w Polsce²², ks. Witold Benedyktowicz przewodniczył zespołowi tłumaczy, który przygotowywał to nowatorskie w Polsce międzywyznaniowe wydanie Biblii w przekładzie dynamicznym. Wniósł on w to dzieło nie tylko swój autorytet teologiczny, znakomite przygotowanie filologiczne i talent literacki, ale także dar mediacji, co jest niezwykle ważnym czynnikiem w pracach zespołowych, a szczególnie tak trudnych, jak tłumaczenie tekstu Pisma Świętego w gronie tłumaczy o różnej przynależności kościelnej. Koordynując całość prac translatorskich Komisji Tłumaczy, sam wpisał się na trwałe do powstania tej

²¹ Fragment protokołu z posiedzenia Komitetu Krajowego Towarzystwa Biblijnego w Polsce z dnia 26 marca 1996 roku odbytego w siedzibie Towarzystwa Biblijnego w Warszawie, ul. Nowy Świat 40 (kopia protokołu w zbiorach autora).

²² Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne w Polsce powstało w październiku 1816 roku. W roku 1990 polski oddział Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego uzyskał legalizację jako samodzielna i niezależna organizacja międzywyznaniowa. Przyjął on nazwę „Towarzystwo Biblijne w Polsce”. Powołano wówczas organ naczelny – Komitet Krajowy Towarzystwa Biblijnego, w którym znaleźli się przedstawiciele jedenastu Kościołów (Rzymskokatolickiego, Prawosławnego, Ewangelicko-Augsburskiego, Ewangelicko-Reformowanego, Ewangelicko-Methodystycznego, Polskokatolickiego, Starokatolickiego Mariawitów, Chrześcijan Baptystów, Adwentystów Dnia Siódmego, Zielonoświątkowego i Zborów Chrystusowych). Pierwszym przewodniczącym Komitetu Krajowego Towarzystwa Biblijnego w Polsce głosami członkowskimi Kościołów wchodzących w skład Towarzystwa wybrany został ks. prof. Witold Benedyktowicz. Funkcję tę sprawował nieprzerwanie przez 7 lat, aż do swojej śmierci.

edycji tłumaczenia Nowego Testamentu tłumaczeniem znacznej części tej Księgi (Enholc-Narzyńska 1996, 85). W jego przekładzie mamy tu Ewangelię wg św. Łukasza i Jana, Listy I i II do Koryntian, Galacjan, Efezjan, Filipian, I, II i III List Jana, List Judy i Apokalipsę św. Jana. Jak widać jego wkład w to dzieło jest imponujący.²³

Ks. Witold Benedyktowicz był zaangażowany także na polu ekumenicznym. Walne Zgromadzenie Polskiej Rady Ekumenicznej powierzyło mu w 1975 roku funkcję prezesa. Pełnił ją przez dwie kadencje, w bardzo trudnych dla Polski latach 1975-1983. Wprowadził podczas swej kadencji zwyczaj odbywania wspólnych posiedzeń Zarządu i Prezydium PRE. Posiedzenia te były zawsze przez niego bardzo dobrze przygotowane i sprawnie prowadzone. Jego prezesura przypadła na bardzo trudny okres w historii PRL. Po zakończeniu drugiej kadencji na stanowisku prezesa PRE otrzymał zaszczytny tytuł Honorowego Prezesa PRE. Jako gorliwy ekumenista rozumiał i wspierał wszelkie dążenia ekumeniczne. Aktywnie uczestniczył w kontaktach i pracach Europejskiej Konferencji Kościołów i Światowej Rady Kościołów. Szczególny wkład wniósł w działania na rzecz pojednania polsko-niemieckiego. Jego bliskie kontakty z Ewangelickim Kościołem Niemiec (EKD) torowały drogę zbliżeniu między obu narodami i w istotny sposób przyczyniły się do ogłoszenia przez te Kościoły Memorandum Wschodniego w sprawie uznania granicy polsko-niemieckiej i pojednania z narodem polskim.

Jako prezes Polskiej Rady Ekumenicznej ks. Benedyktowicz prowadził polską ekumenę w sposób kompetentny i wielce owocny. Aktywnie pracował także nad ekumenicznym przekładem Pisma Świętego. Pod jego kierownictwem ukazał się ekumeniczny przekład Nowego

²³ Publikacja ta jako „Nowy Testament. Nowy przekład z języka greckiego na współczesny język polski” ukazała się drukiem w roku 1991 jeszcze pod szyldem Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego w nakładzie 20 000 egzemplarzy. We wstępie od wydawcy wśród tłumaczy wymienieni są: ks. prof. dr W. Benedyktowicz – przewodniczący, ks. doc. dr E. Bałakier, ks. prof. dr J.B. Niemczyk, ks. W. Preiss, ks. B. Tranda – członkowie.

Testamentu zwany 'dynamicznym', brał również udział w pracach przekładowy przy tłumaczeniu Ekumenicznego Przekładu Nowego Testamentu wydanego przez Towarzystwo Biblijne w Polsce w roku 2001. Do chwili swojego zgonu sprawował funkcję przewodniczący Komitetu Krajowego Towarzystwa Biblijnego w Polsce.

Należał do cenionych i szanowanych kaznodziejów warszawskiego środowiska ekumenicznego. Jak każdy dobry chrześcijanin ks. prof. Witold Benedyktowicz był gorliwym ekumenistą. Działał w różnych gremiach międzykościelnych, brał udział w wielu konferencjach i zgromadzeniach ekumenicznych. Był bardzo cenionym prelegentem. Kiedy mówił o sprawach ważnych, zawsze dobrze uzasadniał swoje tezy, a to, co mówił, było mocno zakotwiczone w Biblii i w myśli chrześcijańskiej. Często był przy tym dowcipny i celnie oceniał sytuacje.

Ks. Witold Benedyktowicz w swoim bogatym życiu zawodowym pełnił wiele ważnych funkcji, ale najbardziej cenił sobie zawsze, zdawać by się mogło najmniej prestiżową, od której pochodne były wszystkie następne – funkcję zwykłego pastora zboru. Służba duszpasterska i zwiastowanie słowa Bożego były zawsze dla niego najważniejszym zadaniem wśród wielu innych wyzwań, z jakimi się mierzył. Wielokrotnie powtarzał, że teolog, który działa w oderwaniu od zboru i codziennej posługi duszpasterskiej staje się podobny do rzemieślnika, być może dobrze znającego swój warsztat pracy, ale żyjącego z dala od rzeczywistych wyznań tych, wobec których teologia pełni rolę służebną.

Warsztatu kaznodziejskiego – jak sam mówił – uczył się od Konstantego Najdera, ówczesnego wykładowcy teologii praktycznej w Metodystycznej Wyższej Szkole Biblijnej. Dlatego wszystkie jego kazania miały charakter wybitnie biblijny i wolne były od jakichkolwiek agitacji politycznych i propaństwowych. Oczywiście jak każdy chrześcijanin, w myśl biblijnej zasady „wszelka władza pochodzi od Boga” (por. 1 Kor 13,1-5) starał się w swojej kościelnej służbie respektować istniejący porządek prawny. Dawał jednak wielokrotnie wyraz temu, że lojalność i posłuszeństwo w stosunku do władzy ma swoje granice (tzw. „Zasada

Piotrowa” – „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” {Dz 4,19; 5,29}), czego przykładem mogą być jego wykłady dla studentów z etyki ewangelickiej wygłaszane w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej (osobiście ich słuchałem jako student teologii w latach 1973-1978), co znalazło odzwierciedlenie w jego publikacji pt. „Co powinniśmy czynić. Zarys ewangelickiej etyki teologicznej” (wydanie 1: Benedyktowicz 1976; wydanie 2: Benedyktowicz 1993). Warto pamiętać, że czas, kiedy te poglądy były formułowane i głoszone, nie sprzyjał tzw. wolności słowa i swobodzie wypowiedzi.

Zdarzało się i tak, że ks. Benedyktowicz stawał w obronie tych, którzy przez ówczesny totalitarny system byli atakowani i szykanowani. Bardzo dobrze oddają jego postawę słowa ks. bp. Zdzisława Trandy, który w swoich wspomnieniach o nim pisze tak:

Należał do tych działaczy PRE, którzy bardzo krytycznie oceniali wprowadzenie stanu wojennego, a spotkaniami Rady z przedstawicielami władz tak sterował, by unikać wszelkich deklaracji, zwłaszcza tych „państwotwórczych”. Gdy jesienią 1982 roku chciano zmanipulować Polską Radę Ekumeniczną w poparcie PRON-u i gdy zapowiedziano spotkanie z ówczesnym szefem Urzędu ds. Wyznań, min. Adamem Łopatką, prof. Benedyktowicz starał się przygotować to spotkanie w taki sposób, by – jak mówił – „rozpisać nasze wystąpienia na głosy” na temat sytuacji ekumenicznej i pracy Rady, żeby nie dopuścić do poddania się politycznemu naciskowi. [...] Znamienną dla mnie sprawą było jego nieprzejednane stanowisko wobec rozmów z przedstawicielami Urzędu Bezpieczeństwa. Nazywał skandalem, jeśli ktoś był ustępliwy i decydował się takie rozmowy od czasu do czasu prowadzić. Uważał, że jedyną płaszczyzną rozmów jest Urząd ds. Wyznań. Ale i z tą osłabioną instytucją kontaktował się bardzo rzadko – tylko wtedy, gdy było to konieczne – jak mi kiedyś powiedział. Nic dziwnego, że nie był ulubieńcem tego środowiska.

Z owego okresu mam jedno bardzo szczególne wspomnienie. W styczniu 1985 roku odbyło się – w jakimś sensie słynne – spotkanie przedstawicieli Kościołów i związków wyznaniowych z ówczesnym premierem Mieczysławem Rakowskim. Zostało ono nagłośnione i zrelacjonowane w telewizji, ale oczywiście materiał zmontowano w sposób skandaliczny

i wręcz obrzydliwy: w relacji przekazano jedynie te urywki wypowiedzi przedstawicieli Kościołów, które odpowiadały władzom. Natomiast te, które nie pasowały do obrazu mającego pokazać Kościoły mniejszościowe jako uległe i lojalne wobec władz, zostały pominięte. Niedługo po tej relacji telewizyjnej, w Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan podczas agapy w luterańskiej parafii Św. Trójcy zdecydowanie potępiłem tę politykę władz i powiedziałem m.in.: „Nie pozwólmy, by wbijano klin pomiędzy nas i katolików. Tyle wysiłków zostało włożonych, tyle uprzedzeń przezwyciężonych, że nie wolno teraz stracić tego, co z takim trudem zdobyliśmy”. Zostałem za to wystąpienie bardzo ostro skrytykowany, i to nie tylko przez Urząd ds. Wyznań [...] W mojej obronie wystąpił wówczas właśnie ks. prof. Witold Benedyktowicz: „Otoczmy ks. bpa Trandę murem obronnym, stańmy po jego stronie, bo miał rację, gdy powiedział o tych sprawach” (Tranda 1997, 6).

Dla współwyznawców starał się być przewodnikiem duchowym i budzicielem samodzielnej myśli religijnej oraz rzetelnych, osobistych przeżyć duchowych. W całym środowisku metodystycznym, i nie tylko, miał wielki autorytet oparty nie na uroszczeniach hieratycznych, ale na uczciwej i rzetelnej postawie życiowej. Cieszył się szacunkiem zarówno w swoim środowisku wyznaniowym, jak i na arenie międzykościelnej i zagranicznej, nie dzięki zajmowanej w Kościele pozycji, lecz dzięki uznaniu konkretnych osobistych walorów intelektualnych i postawie etycznej.

Jego życiową pasją było służyć swą aktywnością Ewangelii Jezusa wszędzie tam, gdzie został wezwany, gdzie go potrzebowano do rozwiązywania ważnych społecznie, ekumenicznie czy konfesyjnie problemów, gdzie swymi talentami może być pomocny w jakimkolwiek dobrym dziele.

Ksiądz prof. Witold Benedyktowicz zmarł 22 stycznia 1997 roku w Warszawie i pochowany został na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przy ul. Młynarskiej.

Bibliografia

Archiwalia w zbiorach autora:

Benedyktowicz, Janusz. N.d. *Notatki z działalności „STUDIO 41”, Piśmie Młodzieży Polskiej „WATRA” i Tygodniku Satyrycznym „NA UCHO”*. Maszynopis.

List Witolda Benedyktowicza do dr. Włodzimierza Borkowskiego z dnia 2 lipca 1988 roku

List Witolda Benedyktowicza do ks. sup. Konstantego Najdera z dnia 8.10.1944 roku

Odpis aktu chrztu wystawiony przez Urząd Parafialny Najświętszego Salwatora w Krakowie z dnia 21 września 1943 roku i podpisany przez ks. Ferdynanda Machaya, proboszcza parafii.

Protokół z posiedzenia Komitetu Krajowego Towarzystwa Biblijnego w Polsce z dnia 26 marca 1996 roku odbytego w siedzibie Towarzystwa Biblijnego w Warszawie, ul. Nowy Świat 40.

Opracowania

„III Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kochanowskiego w Krakowie.” N.d. *Wikipedia*. Dostęp: 7.02.2022. https://pl.wikipedia.org/wiki/III_Liceum_Og%C3%B3lnokszta%C5%82c%C4%85ce_im._Jana_Kochanowskiego_w_Krakowie

„Tadeusz Marian Staich.” N.d. *Encyklopedia Krakowa*. Dostęp: 7.02.2022. <https://encyklopediakrakowa.pl/slawni-i-zapomniani/106-s/686-staich-tadeusz.html>

Benedyktowicz, Witold. 1950. „Człowiek jako jednostka i naród w zwiastowaniu proroków.” Praca magisterska, Biblioteka Główna ChAT.

Benedyktowicz, Witold. 1962. „O biskupie Janie Szerudzie wspomnienie pozgonne.” *Pielgrzym Polski* 5: 58-60.

Benedyktowicz, Witold. 1965. *Próba irenologii chrześcijańskiej. Doświadczenia praskie*. Warszawa: Wydawnictwo Jednota.

Benedyktowicz, Witold. 1975. *Co powinniśmy zrobić. Zarys ewangelickiej etyki teologicznej*, Warszawa: Chrześcijańska Akademia Teologiczna.

- Benedyktowicz, Witold. 1978. „Słowo pożegnania.” *Pielgrzym Polski* 12 (470): 183.
- Benedyktowicz, Witold. 1981. „Ziemia, cierpienie, ratunek. Myśl religioznawcza i teologiczna ks. prof. Wiktora Niemczyka.” *Rocznik Teologiczny* 33 (2): 125-133.
- Benedyktowicz, Witold. 1986 „Przyjaciel nasz zasnął.” *Pielgrzym Polski* 1: 8-10.
- Benedyktowicz, Witold. 1993. *Co powinniśmy czynić. Zarys ewangelickiej etyki teologicznej*. Warszawa: Chrześcijańska Akademia Teologiczna.
- Benedyktowicz, Witold. 2021. „Z dziejów wydania «Zielonej księgi»” W Witold Benedyktowicz. *Zwiastowanie łaski i wolności. Wybór pism*, 569-582. Warszawa: Wydawnictwo Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego „Pielgrzym Polski”.
- Bochenek, Zbigniew. 1969. „«Wesele» w podziemnym Krakowie.” *Dziennik Polski*, 18 stycznia.
- Enholc-Narzyńska, Barbara. 1996. „Dwie sylwetki ewangelickich tłumaczy Pisma Świętego. Ks. prof. dr Jan Szeruda (1889-1962) i Ks. prof. Karol Wolfram (1899-1965).” W *Siła poselstwa. Księga jubileuszowa w 75-lecie urodzin ks. prof. dr. hab. Witolda Benedyktowicza*. Warszawa: Wydawnictwo Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego „Pielgrzym Polski”.
- Kamiński, Zbigniew. 1998. „Bibliografia prac księdza Witolda Benedyktowicza.” *Rocznik Teologiczny* 40 (1-2): 15-42.
- Kołodziej, Władysław. 1947. „Z wczorajszej przeszłości.” *Pielgrzym Polski* 1 (176): 15.
- Okońska, Alicja. 1968. *Paleta z mazowieckiej sosny. Powieść biograficzna o Ludomirze Benedyktowiczu*. Tom 1. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”.
- Okońska, Alicja. 1971. *Paleta z mazowieckiej sosny. Powieść biograficzna o Ludomirze Benedyktowiczu*. Tom 2. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”.

Pruszek, Tomasz Adam. 2010. „Związki Ludomira Benedyktowicza (1844-1926) z Warszawą i Mazowszem.” *Almanach Muzealny* 6: 173-194.

Tranda, Zdzisław. 1997. „Ks. prof. Witold Benedyktowicz, jakiego pamiętam.” *Jednota* 41 (6): 17.

CHRZEŚCIJAŃSKA AKADEMIA TEOLOGICZNA
w WARSZAWIE

Rok LXIV

Zeszyt 2

ROCZNIK TEOLOGICZNY

WARSZAWA 2022

REDAGUJE KOLEGIUM

dr hab. Jakub Sławik, prof. ChAT – redaktor naczelny

dr hab. Jerzy Ostapczuk, prof. ChAT – zastępca redaktora naczelnego

prof. dr hab. Tadeusz J. Zieliński

dr hab. Borys Przedpełski, prof. ChAT

dr hab. Jerzy Sojka, prof. ChAT – sekretarz redakcji

MIĘDZYNARODOWA RADA NAUKOWA

JE metropolita prof. dr hab. Sawa (Michał Hrycuniak), ChAT

bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczański, ChAT

abp prof. dr hab. Jerzy Pańkowski, ChAT

bp prof. ucz. dr hab. Marcin Hintz, ChAT

prof. dr hab. Atanolij Aleksiejew, Państwowy Uniwersytet w Petersburgu

prof. dr Marcello Garzaniti, Uniwersytet we Florencji

prof. dr hab. Michael Meyer-Blanck, Uniwersytet w Bonn

prof. dr hab. Antoni Mironowicz, Uniwersytet w Białymstoku

prof. dr hab. Wiesław Przyczyna, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

prof. dr hab. Eugeniusz Sakowicz, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

prof. dr hab. Tadeusz Stegner, Uniwersytet Gdański

prof. dr Urs von Arx, Uniwersytet w Bernie

prof. dr hab. Piotr Wilczek, Uniwersytet Warszawski

Redakcja językowa – Kalina Wojciechowska

Skład komputerowy – Jerzy Sojka

W związku z wprowadzaniem równoległej publikacji czasopisma w wersji papierowej i elektronicznej Redakcja „Rocznika Teologicznego” informuje, iż wersją pierwotną jest wersja papierowa.

BWHEBB, BWHEBL, BWTRANSH [Hebrew]; BWGRKL, BWGRKN, and BWGRKI [Greek]

PostScript® Type 1 and TrueType fonts Copyright ©1994-2013 BibleWorks, LLC.

All rights reserved. These Biblical Greek and Hebrew fonts are used with permission and are from BibleWorks (www.bibleworks.com)

ISSN 0239-2550

Wydano nakładem

Wydawnictwa Naukowego ChAT

ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa, tel. +48 22 635-68-55

Objętość ark. wyd.: 18,5. Nakład: 100 egz.

Druk: druk-24h.com.pl

ul. Zwycięstwa 10, 15-703 Białystok

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

- JERZY OSTARCZUK, *Рукописное Евангелие-тетр РГБ собр. Е. Е. Егорова (ф. № 98) № 139 и его старопечатный оригинал. Исследование месяцесловных памятей* 373
- BARBARA DZIERŻANOWSKA, *Polsko-ruska pieśń z XVIII w. o świętym Wasylim* 397
- LESZEK JAŃCZUK, *Próba rozłamu w Zjednoczonym Kościele Ewangelicznym w 1956 roku* 419
- MAREK ŁAWRESZUK, *„Święta Ruś” w relacji z etnofiletyzmem i ideą imperialną* 443
- ROBERT MIKSA, *Teologiczna wizja. Znaczenie oraz warunki jej formułowania w teologii ewangelikalnej w ujęciu Richarda Lintsa* 465
- PIOTR DRÓŹDŹ, *Teologiczno-antropologiczny wymiar wypoczynku młodzieży na podstawie wybranych aspektów działalności parafii mariawickiej w Cegłowie* 497
- MARCIN HINTZ, *Motywy pokoju i pojednania w teologii Witolda Benedyktowicza* 513

MATERIAŁY

- ZBIGNIEW KAMIŃSKI, *Postać i działalność ks. prof. Witolda Benedyktowicza (1921-1997)* 535
- MICHAŁ KLINGIER, *„Co powinniśmy czynić”. Teologiczna refleksja prawosławnego ucznia nad dziełem Witolda Benedyktowicza* 557
- Adres gratulacyjny Prawosławnego Metropolity Warszawskiego i całej Polski* 565
- MAŁGORZATA PLATAJS, *Wspomnienie Dyrektora Towarzystwa Biblijnego* 567
- EDWARD PUŚLECKI, *Podsumowanie sesji poświęconej ks. prof. Witoldowi Benedyktowiczowi* 571

REVIEWS

<i>Witold Benedyktowicz, Zwiastowanie łaski i wolności. Wybór pism, Wydawnictwo Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego „Pielgrzym Polski”, Warszawa 2021, pp. 591 (GRZEGORZ PEŁCZYŃSKI).....</i>	579
Wykaz autorów	585

Contents

ARTICLES

- JERZY OSTAPCZUK, *Early printed original of the manuscript Tetraevangelion RGB E. E. Egorov No 139. Textual Research on the Menologion* 373
- BARBARA DZIERŻANOWSKA, *Polish-Ruthenian song from the 18th century about St. Vasili*..... 397
- LESZEK JAŃCZUK, *Attempted split from the United Evangelical Church in 1956*..... 419
- MAREK ŁAWRESZUK, *“Holy Rus’” in relation to ethno-phileticism and the imperial idea*..... 443
- ROBERT MIKSA, *Theological Vision. Its Importance and Conditions of its Formation in the Evangelical Perspective of Richard Lints* 465
- PIOTR DRÓŹDŹ, *Theological and anthropological dimension of youth recreation on the basis of selected activity aspects in the Cegłów Mariavite parish*..... 497
- MARCIN HINTZ, *Themes of peace and reconciliation in the theology of Witold Benedyktowicz*..... 513

MATERIALS

- ZBIGNIEW KAMIŃSKI, *The figure and activity of rev. prof. Witold Benedyktowicz (1921-1997)* 535
- MICHAŁ KLINGIER, *“What should we do”. Theological reflection of an Orthodox student on the work of Witold Benedyktowicz*..... 557
- Congratulatory address of the Orthodox Metropolitan of Warsaw and All Poland*..... 564
- MAŁGORZATA PLATAJS, *Recollections of the Director of the Bible Society*..... 567
- EDWARD PUŚLECKI, *Summary of the session dedicated to rev. prof. Witold Benedyktowicz* 571

RECENZJE

<i>Witold Benedyktowicz, Zwiastowanie łaski i wolności. Wybór pism, Wydawnictwo Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego „Pielgrzym Polski”, Warszawa 2021, ss. 591 (GRZEGORZ PEŁCZYŃSKI).....</i>	579
List of authors	585

Wykaz autorów

Jerzy Ostapczuk, j.ostapczuk@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Władysława Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Barbara Dzierżanowska, barbara.dzierzanowska@uw.edu.pl, Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, Instytut Literatury Polskiej, Zakład Literatury i Kultury Epok Dawnych, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

Vladimir Sakharov, vsakharov@student.chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Leszek Jańczuk, l.janczuk@wsts.edu.pl, Wyższa Szkoła Teologiczno-Społeczna w Warszawie, ul. Wyborna 20, 03-681 Warszawa

Marek Ławreszuk, m.lawreszuk@uwb.edu.pl, Katedra Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Ludwika Zamenhofska 15, 15-435 Białystok

Robert Miksa, robertmiksa@gmail.com, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Piotr Drózdź, pdrozd@student.chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Marcin Hintz, m.hintz@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Władysława Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa